

Sygn. akt V KK 211/12

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Wiesław Błuś

SSA del. do SN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **M. Ż.**

oskarżonego z art. 177 § 1 i 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 stycznia 2013r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w .z dnia 28 lutego 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 17 listopada 2011 r.,

- 1. oddala kasację;**
- 2. obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. Ż. został oskarżony o to, że w dniu 6 października 2010r. pomiędzy miejscowościami D. na drodze krajowej nr 12 kierując ciągnikiem rolniczym marki „Ursus 1224” wraz z naczepą, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy i zajmowanego pasa ruchu, w wyniku czego wykonując manewr skrętu w lewo doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym m-ki „BMW 3201” kierowanym przez J. R., który przyczynił się do zaistniałego wypadku drogowego w

ten sposób, że podjął manewr wyprzedzania z nadmierną prędkością i nie dokonał właściwej oceny sytuacji drogowej pod kątem ustalenia prędkości i odległości jego pojazdu od pojazdów wyprzedzanych, w wyniku czego J. R. doznał urazu wielonarządowego, złamania kości szczękowej, złamania przegrody nosa, złamania łuski kości czołowej, stłuczenia krwotocznego płuc, złamania mostka, które naruszały czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, zaś pasażerowie samochodu osobowego marki BMW, to jest P. R. doznała złamania nasad dalszych przedramienia prawego i lewego, rozległych ran szarpanych twarzy, wstrząśnienia mózgu, ogólnych potłuczeń, które naruszały czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, natomiast D. R. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci urazu czaszkowo – mózgowego, urazowego stłuczenia i obrzęku mózgu, stłuczenia płuc, ostrej niewydolności oddechowej, tłuczonej rany głowy okolicy czołowej, tłuczonej rany okolicy prawego stawu kolanowego tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 i § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2011r., Sąd Rejonowy w G. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok zaskarżył Prokurator Rejonowy, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu, że zebrany w toku postępowania karnego materiał dowodowy, nie pozwala na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W *petitum* apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2012r., Sąd Okręgowy w L. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego wniósł Prokurator Okręgowy. Powołując się na przepisy art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażąco obrazę prawa karnego procesowego, tj. przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na zaniechaniu rozważenia wszystkich elementów zarzutu wskazanego w środku odwoławczym i ograniczenie pisemnego uzasadnienia orzeczenia do ogólnikowego podzielenia oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy. W szczególności podniesiono zarzut braku uwzględnienia przez sąd *meriti* okoliczności wskazujących na naruszenie

przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a określonych w art. 22 ust. 1 ustawy- Prawo o ruchu drogowym i w konsekwencji niesłuszne utrzymanie w mocy wyroku, który zapadł w oparciu o dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego z obrazą przepisów art.: 7, 92, 201, 366 § 1 i 410 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

W odpowiedzi na kasację obrońca M. Ż. wniósł o jej oddalenie.

Podnosząc powyższy zarzut, w oparciu o art. 537 § 1 i 2 k.p.k. prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest niezasadna.

Wbrew twierdzeniom zawartym w nadzwyczajnym środku zaskarżenia

Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych przepisów postępowania, lecz przeprowadził rzetelną i prawidłową kontrolę odwoławczą, podając w sposób kompletny motywy rozstrzygnięcia, stosownie do treści art. 457 § 3 k.p.k. Odniesiono się też do wszystkich zarzutów postawionych w apelacji i w żadnym razie nie można podzielić stanowiska zawartego w kasacji, że naruszono treść art. 433 § 2 k.p.k., a w uzasadnieniu sąd drugiej instancji ogólnikowo odniósł się do przeprowadzonej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy. Podkreślenia wymaga to, że sąd meriti przedstawił powody uznania za trafną opinię biegłego J. B. oraz wskazał i wykazał dlaczego nie zostały podzielone wnioski pierwszego z powołanych w sprawie biegłych, tj. J. J. Wystąpienie dwóch sprzecznych opinii, wbrew stanowisku zawartemu w kasacji, nie zawsze powoduje konieczność powołania kolejnego biegłego w sprawie, tym samym swoistego mnożenia bytów dowodowych. Opinie biegłych, jak każdy dowód, podlegają ocenie organu procesowego. Dopiero, gdy sąd bez potrzeby sięgania do wiadomości specjalnych nie potrafi rozstrzygnąć, której opinii dać wiarę, konieczne jest powołanie kolejnego biegłego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2008r., II KK 250/07, Lex nr 354287). Sąd Rejonowy, co wskazano w pisemnych motywach sądu *ad quem*, odniósł się do całości materiału dowodowego, w tym zeznań świadków T. F. i M. R., co zasadnie podkreślono w pisemnej odpowiedzi na kasację. Świadek M. R. zeznał między innymi, że to zachowanie kierującego BMW było wręcz niezrozumiałe, gdyż mógł dokonać manewru ominięcia Lanosa i ciągnika z prawej strony. Wbrew zarzutom kasacji orzekające sądy obu instancji nie potraktowały

wybiórczo materiału dowodowego zebranego w sprawie. Nie potwierdził się w żadnym zakresie zarzut o naruszeniu wskazań zawartych w normie art. 7 k.p.k. Zostało ustalone, że do zaistniałego zderzenia pojazdów, tj. kierowanego przez pokrzywdzonego samochodu osobowego marki BMW z kierowanym przez oskarżonego ciągnikiem rolniczym doszło na skutek tego, że kierujący samochodem BMW w odległości ok. 120 – 150 metrów od miejsca zdarzenia rozpoczął manewr wyprzedzania dwóch pojazdów, tj. samochodu osobowego marki Dewoo Lanos oraz ciągnika kierowanego przez oskarżonego, a BMW pokrzywdzony prowadził z prędkością mieszczącą się w przedziale aż od 151 km/h do 168 km/h. Manewr wyprzedzania został podjęty ponadto w niekorzystnych warunkach, tj. ograniczonej widoczności, gdyż pokrzywdzony J. R. poruszał się w kierunku wzniesienia i „pod” zachodzące słońce. Sąd Okręgowy akceptując orzeczenie sądu pierwszej instancji, także pod kątem prawidłowości przeprowadzenia postępowania dowodowego, nie popełnił w tym zakresie żadnego błędu. Oskarżony jako kierowca ciągnika zawczasu i wyraźnie zasygnalizował zamiar wykonania manewru zmiany kierunku jazdy w lewo, upewnił się, że znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia mu tego manewru. Wynika to wprost z ustaleń sądu *a quo*. Do wypadku doszło, gdy przednie lewe koło ciągnika już przekroczyło lewą krawędź drogi krajowej nr 12 i znajdowało się na zjeździe w kierunku drogi polnej. Powyższe ustalenie, podzielone przez sąd odwoławczy, ma kluczowe znaczenie dla oceny prawno-karnej zdarzenia i dowodzi zachowania przez M. Ż. szczególnej ostrożności w rozumieniu przepisu art. 22 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012.1137 ze zm. – dalej p.r.d.). W licznych judykatach Sąd Najwyższy odnosił się do oceny zachowania kierującego, który przystępuje do manewru zmiany kierunku ruchu przez skręt w lewo. I tak przyjęto, że wymóg zachowania szczególnej ostrożności, określony w art. 22 ust. 1 p.r.d., przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go (vide: wyrok z dnia 1 grudnia 2005r., KK 151/05, OSNwSK 2005/1/2287, Lex nr 174662). Nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania. Nie można przy tym, dla uzasadnienia stanowiska przeciwnego, odwołać się do zasady ograniczonego

zaufania przewidzianej w art. 4 ustawy- Prawo o ruchu drogowym, który obliguje do uwzględnienia nieprawidłowych zachowań innych uczestników ruchu jedynie wtedy, gdy okoliczności wskazują na możliwość innego zachowania niż przewidziane przepisami tej ustawy (wyrok z dnia 19 października 2005r., IV KK 244/05, Lex nr 183099). Dlatego też argument podniesiony w uzasadnieniu kasacji o rzekomym naruszeniu przez oskarżonego przepisu art. 4 p.r.d. statuującego zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu, w realiach rozpoznawanej sprawy, nie został podzielony. Trudno uznać, że M. Ż. widział nadjeżdżające BMW, prowadzone przez pokrzywdzonego w opisany już sposób, a pomimo tego świadomie zdecydował się zajechać mu drogę. Od dokonującego skrętu w lewo można wymagać zaniechania jego kontynuowania w sytuacji, gdyby widział, że jest nieprawidłowo wyprzedzany. Wtedy istotnie obowiązuje go zasada ograniczonego zaufania, wyrażona w art. 4 p.r.d. Znajdowanie się na tym pasie ruchu pojazdu powinno stanowić dla niego sygnał, że kierujący nim nie stosuje się do obowiązujących przepisów, gdyż powinien go wyprzedzać z prawej strony. Taka zaś sytuacja obliguje zamierzającego skręcić do utraty zaufania do tamtego kierującego, a w konsekwencji do zaprzestania manewru. W myśl bowiem art. 24 ust. 5 p.r.d. wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony. Kierujący pojazdem nie może bowiem przystąpić do manewru wyprzedzania pojazdu z lewej strony wówczas, gdy pojazd jadący przed nim sygnalizuje zmianę kierunku jazdy w lewo (art. 24 ust. 1 pkt 3 p.r.d.). Jedynie naruszenie tej zasady – co może mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach – może uzasadniać negatywną ocenę jego zachowania w trakcie wykonywania tego manewru (vide: R. Stefański, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006r., IV KK 416/05, Prokuratura i Prawo 2006/9/143).

Skoro zatem, prawomocny wyrok Sądu Okręgowego nie narusza wskazanych przez prokuratora przepisów, ani też nie jest obciążony uchybieniami, które są brane pod rozwagę niezależnie od granic zaskarżenia (art. 536 k.p.k.), kasację jako niezasadną, należało oddalić.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

